Obok wejścia na ziemi leży młyńskie koło,
co mogło ważyć pół tony! Kto unieść je zdołał?
Rowki na nim młynarz wykuwał gołymi rękami,
często się przy tym ranił kamienia odłamkami.

Dzięki nim roztarte ziarno w mąkę się zmieniało
i kręcąc wkoło na zewnątrz mąkę wyprowadzało.
Drugi wiatrak skrywa pewną niespodziankę,
w drewnianej osłonie ujrzysz szklaną ściankę.

Zajrzyj przez szybę! Zobacz, ta konstrukcja z drewna
to kozioł – rzecz do obracania wiatraka potrzebna.
Były jeszcze inne wiatraki – holendrami nazywane,
na wzór tych z Niderlandów inaczej budowane.

Stała podstawa, często z cegły murowana,
na niej ruchoma „czapa" była umieszczana.
Tylko ona – znacznie lżejsza – do wiatru się zwracała,
dzięki temu wiatr w śmigi dużo łatwiej łapała.

Na ścianie wiatraka czarna tabliczka informuje,
że nieopodal dom dla kolonii ptaków się znajduje.
Jak swoje dzieło nazwał rzeźbiarz – artysta?
Zapisz poniżej i sprawa będzie oczywista.

15 19 8

Nieco na uboczu stoi kuźnia, kowal tu pracował,
w żywym ogniu z żelaza przedmioty formował.
Dla koni podkowy, hufnale, do beczek obręcze,
okucia do wozów, sierpy, kraty, kosy i lemiesze.

Kowal też pełnił funkcję wiejskiego stomatologa!
Wyrywał zęby szczypcami, gdy nastała bólu trwoga.
Kuźnia stała gdzieś na skraju wioski, przy drodze,
by ogień z paleniska nie zniszczył domów w pożodze.

Ta w naszym skansenie to rekonstrukcja

z

13

położonego w okolicy gminnego

17 25

Dziś niewielu kowali fach swój wykonuje,
większość ozdobne płoty w pocie czoła kuje.
Wiele zawodów, które ze wsią były związane,
już dzisiaj niestety nie są wykonywane.

Kilka z nich poznasz, gdy pobawisz się z hasłem,
czy wszystko dla Ciebie będzie wtedy jasne?
Co produkowali Ci panowie, czym się zajmowali?
Czy znasz przedmioty, które oni wytwarzali?

Czy jesteś spostrzegawczy zaraz się okaże,
ostatnia zagadka tę prawdę nam wskaże.
Spójrz na mapę questową, czego tam brakuje?
Co jest w skansenie, a mapa go nie pokazuje?

to

7 1

www.regionwielkopolska.pl

Wszystko rozwiązane, czas odkryć nagrodę!
Skarb pięknie schowany odkryć pomogę!
Rozejrzyj się pod wiatą, gdzie powóz dawny stoi,
niech przy tym szukaniu nikt z Was nie nabroi!

Gdy skarb znajdziecie, szyfr wpuści do środka,
przyznacie, że piękna jest nasza pieczątka :)
Wpiszcie się do księgi, schowajcie wszystko na miejsce,
by innych Questowiczów cieszyć mogła jeszcze.

1 2 3 4 5 6 7 8 9

10 11 12 13 14 15 16 17 18

19 20 21 22 23 24 25

Szyfr do kłódki

A B C

Miejsce na skarb

Biorąc udział w grze, można zdobywać ogólnopolskie odznaki PTTK Questy – Wyprawy Odkrywców oraz regionalne „Wielkopolskie Questy Odznaka Odkrywców Tajemnic".
Szczegóły na **www.regionwielkopolska.pl**.
Po przejściu trasy można zalogować rozwiązanie w aplikacji Questy – Wyprawy Odkrywców lub na portalu www.questy.org.pl.

Więcej questów znajdziesz na:
www.regionwielkopolska.pl
www.questy.org.pl

Region Wielkopolska
...to warto zobaczyć

GDZIE TO JEST?

Konin - miasto nad Wartą, położone ok. 100 km na wschód od Poznania, przy autostradzie A2 i DK 92. Quest ma formę przewodnika po Muzeum Okręgowym w Koninie.

TEMATYKA

Quest opowiada o życiu i zwyczajach w XIX-wiecznej wsi, w okolicach Konina.

POCZĄTEK QUESTU

Start przed wejściem do skansenu przy figurce Chrystusa Frasobliwego.

NA CZYM TO POLEGA?

W czasie wędrówki będziesz rozwiązywał zadania i zagadki, które doprowadzą Cię do miejsca, w którym została ukryta skrzynia skarbów z pieczęcią. Odcisk pieczęci na ulotce jest poświadczeniem zakończenia wyprawy. W Księdze Questowiczów, którą znajdziesz w skrzyni, możesz zostawić swój wpis i podzielić się z innymi uczestnikami wrażeniami z wycieczki.

Tekst: Aleksandra Warczyńska
Konsultacja merytoryczna: Danuta Pydyńska
Mapka: Julia Borkowska-Kulczak
Zdjęcie: Aleksandra Warczyńska
Opiekun questu: Danuta Pydyńska,
tel. 63 242 75 30
Opieka merytoryczna i projekt serii:
Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

BILET WSTĘPU

Muzeum Okręgowe w Koninie jest czynne:
wtorek–piątek 10.00-18.00
sobota 12.00-18.00, niedziela 14.00-18.00
Aby rozwiązać quest należy wykupić w kasie bilet wstępu.
UWAGA! Skansen etnograficzny jest czynny od 1 kwietnia do 30 września.
Na terenie Muzeum Okręgowego w Koninie trzy ekspozycje można zwiedzać z questami. Łącznie trzeba na to przeznaczyć 1,5-2 godziny.

PARTNERZY:
Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu
WIELKOPOLSKA
INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO
MUZEUM OKRĘGOWE W KONINIE
Questy® WYPRAWY ODKRYWCÓW
Konin 2024

Skansen
Muzeum Okręgowe w Koninie

30 min

Wielkopolskie Questy®

START

W konińskim muzeum questów mamy kilka,
aby przejść je wszystkie nie starczy godzinka.
Jeden o kopalni, inny jest o dworze,
a ten o wsi dawnej opowiedzieć może.

Do skansenu teraz Ciebie zapraszamy,
trochę ciekawych zabytków tu mamy.
Jak dawniej żyli ludzie z okolic Konina
dowiesz się i zobaczysz, że zrzednie Ci mina.

Obiekty do muzeum z wiosek przeniesiono,
przed niechybną zgubą tu je ochroniono.
Belka po belce zostały zinwentaryzowane,
potem w skansenie od nowa zbudowane.

Poczujesz się tu jak w wiosce sprzed stu lat,
pełnej takich właśnie w całości drewnianych chat.
Wyprawę zaczynamy stojąc przed zagrodą,
okaże się dla Ciebie ciekawą przygodą.

Przy wejściu kapliczka z Chrystusem Frasobliwym,
co na przybyszów spogląda swym okiem troskliwym.
Wychodzących żegna, niezależnie od pogody,
by wrócili szczęśliwie do rodzinnej zagrody.

Wejdź śmiało, podejdź wprost do naszej chaty,
co mieszkał w niej kiedyś chłop średnio bogaty.

Skąd chata pochodzi, gdzie ją zbudowano?
Z jakiej wsi i gminy ją przetransportowano?

Chata z ☐☐☐☐☐☐☐ gm. ☐☐☐☐☐☐☐
18 9 12

z roku ☐☐☐☐
A

Gdy chata otwarta, ostrożnie wejdź do środka,
być może niespodzianka ciekawa Cię spotka.
Dziś w mieszkaniach ku wygodzie zrobione jest wszystko,
w dawnych chatach na podłodze było ... klepisko.

To udeptana twarda glina – tego się nie myło,
bo z gliny i wody błoto by się wszak zrobiło.
Spójrz w sypialni stoi łóżko, krótkie się wydaje,
sto lat temu inne spania były obyczaje.

Pozycja półsiedząca wtedy obowiązywała,
by z leżącego człowieka dusza nie uleciała.
Obejdź chatę dookoła, stań przy drugim wejściu,
o budowie tego domu, opowiem w tym miejscu.

Z drewna jest cała, w konstrukcji sumikowo-łątkowej.
Co powiesz na to określenie w terminologii fachowej?
Deski poziome to sumiki, w pionowych łątkach osadzone,
czy odnajdziesz tu miejsca, gdzie są połączone?

Na łątkach zobaczysz oznaczenia ręką cieśli wykonane,
to numery elementów, z których chaty były poskładane.
Najpierw na leżąco je złożono jak puzzle gigantyczne,
potem numerami oznaczono bo części były liczne.

Znajdź okno między dwiema łątkami osadzone,
sprawdź jakimi numerami łątki oznaczone.
Zsumuj te liczby, zapisz arabskim sposobem,
a potem działanie wykonaj uważnie z mozołem.

☐☐ + ☐☐ = ☐☐

słownie:

☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐ ☐☐☐☐☐☐
21 5 24

Jeśli myślisz, że w takich chatach bajecznie się żyło,
to wiedz, że niekoniecznie sielankowo było.
Kilkanaście osób tu mieszkało, ciasno im tu było,
kilka osób w jednym łóżku często się mieściło.

Na ławie, zapiecku i w nogach mniejsze dzieci spały,
starsza młodzież w stodole – takie warunki bywały.
W chatach duszno, bo „złe” przez okno wchodziło,
dlatego nigdy, nawet latem, się tu nie wietrzyło.

W kącie skrzynia – w niej panna swój posag trzymała,
by bez dobytku domu ojca nie opuszczała.
Obejrzyj jeszcze chatę i jej wyposażenie.
Czy Ci się podoba? Jakie robi wrażenie?

Wyjdź na podwórze, tam następna zagadka,
sprawa z tym sprzętem będzie całkiem łatwa.
Gdy wody potrzebujesz, kran odkręcasz – woda leci,
dawniej wodę ze studni dźwigały nawet dzieci.

Jak się nazywa urządzenie, którym tu wodę czerpano?
Długiego drąga w tym celu do pomocy używano.

☐☐☐☐☐
23

„Wsi spokojna, wsi wesoła” to mity niestety,
znamy ten cytat dobrze z Kochanowskiego – poety.
Nie było tak sielsko, los bywał niełatwy,
a w każdej rodzinie roiło się od dziatwy.

Dzieci kilkuletnie w pracy pomagały,
najmłodsze na łące zwierzęta pasały.
Pilnowały krów, by w szkodę nie wchodziły,
czasu na zabawę nie marnotrawiły.

W jednej koszuli dzieci chodziły i spały,
boso bez butów cały dzień biegały.
Dzieci tak jak i dorośli w polu pracowały,
przy żniwach i wykopkach mozołu zaznały.

Jeśli we wsi była szkoła, czytać niektóre umiały,
w większości do śmierci analfabetami pozostały.

We wsi nie było lekarza, czasem wzywano znachora,
jednak zioła nie zastąpiły prawdziwego doktora.
Czasem zwykła infekcja rodzinę dziesiątkowała,
kilkoro dzieci w tydzień biegunka uśmiercała.

Obok chaty są jeszcze inne zabudowania:
wśród nich stodoła do plonów przechowywania.
Obora i stajnia u bogatego gospodarza,
choć nieczęsto taki w każdej wsi się zdarzał.

Do stodoły zboże, siano i sieczkę chowano,
potem zwierzętom w zimie do jedzenia podawano.
Do gospodarstwa proboszcza należała ta stodoła,
a jej konstrukcja jest również

☐☐☐☐☐☐☐☐ - ☐☐☐☐☐☐☐
4 3 11

Z podwórka do sadu przejdź między płotami,
możesz odetchnąć między owocowymi drzewami.
Jabłonie, grusze, śliwy owoce latem rodziły,
suszone i w przetworach całą zimę służyły.

Za płotem widok na jezioro, w dali

☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐
14 22

prąd i ciepło dla wszystkich produkuje co dnia.
Na wsi i w mieście prąd dziś wszyscy mamy,
bez ograniczeń chętnie z niego korzystamy.

Zanim prąd na wieś dotarł, by lepiej się żyło,
rytm życia słońce na niebie wszystkim tyczyło.
Lampy naftowe w domach tylko zamożni mieli,
biedni długo jeszcze w chatach łuczywem świecili.

Pod daszkiem urządzenia, wyglądają staromodnie,
jednak pracę ułatwiały nieprawdopodobnie.
Pierwsze zaraz z brzegu ma dwa duże koła,
to sieczkarnia, w której na kawałki cięta była słoma.

Kawałek dalej „zębami” najeżona kopaczka,
pomagała z ziemi wydobyć niejednego ziemniaczka. :)
Z tabliczki odczytaj fabrykę, gdzie ją wyprodukowano
i w którym roku na rynek ją wypuszczano.

Fabryka Sprzętu Rolniczego „☐☐☐☐☐☐☐”
16

w ☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐ ☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐
6 10

☐☐☐☐
B

Inna zębata maszyna z siedziskiem jak na tronie,
pracowała na łące, gdy ciągnęły ją konie.
Zębami trawę na łące przewracała,
dzięki temu w siano trawa się zmieniała.

Obok na trawie dwa mechanizmy z żeliwnymi zębami,
też były w ruch wprawiane końskimi mięśniami.
Koń chodził dookoła, do dyszla zaprzężony,
w ten sposób kierat był uruchomiony.

Na górze jednego z nich litera i trzy cyfry wytłoczone,
niech poniżej w kratki zostaną umieszczone.

☐☐☐☐
C

Idziemy dalej do giganta drewnianego,
z ☐☐☐☐☐☐☐☐ tutaj przeniesionego.
2 20

Cóż to za budowla? Odgadniesz bez trudności,
wie to każdy, kto tylko w Wielkopolsce zagości.

Wiatrak mieli ziarno, lecz tylko gdy wiatr wieje,
gdy cisza w powietrzu młynarz gorzkie łzy leje.
By wiatrak mógł pracować i wiatr w śmigi łapać,
musiał się do wiatru centralnie ustawiać.

Dlatego trzeba było obracać całe urządzenie,
ustawić je w kierunku, z którego wiatr wieje.
Ten, który widzisz nazwano koźlakiem,
czyli na koźle obracanym wiatrakiem.

Dyszel, który wystaje służył do tego celu,
by obrócić budowlę, trzeba chłopów wielu.
Mechanizm obracały śmigi wiatrem napędzane,
„drabinkami”, które widzisz, przez młynarza opierzane.

Bardziej zasłonięte gdy wiatr delikatnie dmuchał,
deseczki ściągano, gdy przyjść miała zawierucha.
Wiatrak miał imię, jak przyjaciel, jak członek rodziny,
on skrzypiał i „mówił” we dnie i w nocne godziny.